

279
Dnia: 9.4.1969 r.
godz.: 12.25-12.35

OFENSYWA NA POPRAWĘ

Każdy bilans- ten niezwykle przydatny zarówno w życiu prywatnym jak i społecznym, swoisty rachunek sumienia pozwala określić nie tylko osiągnięcia pewnego okresu, ale uświadamia też jednocześnie rozmiar potrzeb. Dopiero po takim bilansie sensowne stają się przewidywania na przyszłość, realności nabierają kalkulacje zmierzające do namacalnej poprawy życia. Częstość jeszcze praktyka odbiega od planów, które w swym założeniu optymistyczne okazują się potem zbyt wygórowane, ~~konkretnie~~ Ludzie mało wnikliwi powiadają wtedy,: "Ale bałagan. Po co było obiecywać coś co jest nie do spełnienia." Człowiek dociekliwy wszakże postara się zrozumieć powody dla których plan odbiegł od rzeczywistości. Częstość jest to przecież rezultat nie czyjejś winy, a po prostu wynik pulsu życia, którego niejedna niespodzianka niemożliwa jest do przewidzenia. Mam nadzieję, że od tych niespodzianek wolny będzie plan poprawy warunków socjalno-bytowych, jaki nakreślono w województwie bydgoskim w świetle też i uchwał V Zjazdu Partii. Program opracowany został na podstawie wnikliwej oceny tych warunków dokonanej przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych.

Dynamiczny rozwój gospodarczy województwa a zwłaszcza powstanie nowych i rozbudowa wielu istniejących zakładów przemysłowych pociąga z sobą równie szybki wzrost najprzeróżniejszych potrzeb społecznych. Podstawową są mieszkania. W dalszej kolejności ochrona zdrowiami wypoczynku. Sprawy ^{te} pozostają też w centrum uwagi władz wojewódzkich. Uruchomione na niespotykaną dotychczas skalę fundusze mieszkaniowe, pozwalają realnie myśleć o zabezpieczeniu mieszkań poprzez budownictwo spółdzielcze. W 1970 roku według założeń planu 5-letniego stanowić ~~będzie~~ ^{ona} 73,2 procent ogólnych rozmiarów budownictwa uspołecznionego. Rocznie przeznaczane się będzie około 90 milionów złotych na pożyczki mieszkaniowe z zakładowych funduszy mieszkaniowych, niezależnie od kredytów państwowych. Mimo to jednak, mimo dalszego szybkiego wzrostu budownictwa mieszkaniowego, nie uda się nam jeszcze w pełni rozwiązać tego problemu w latach 1971-1975. Dlatego też w zadaniach Związków Zawodowych, rad narodowych i spółdzielczości mieszkaniowej przestrzegane będzie skrupulatnie prawo pierwszeństwa do nowych mieszkań dla tych ludzi, którzy znajdują się aktualnie w najtrudniejszych warunkach, ale jednocześnie legitymują się ^{właściwym} najlepszym stosunkiem do pracy i największym zaangażowaniem w działalność społeczną. Ten sprawiedliwy ~~przebieg~~ podział zyska zapewne aprobatę opinii. ~~Warunek jednak~~

Warunek jednak nieodzowny to pełna konsekwencja w praktycznym stosowaniu tej zasady. Opinia musi być rozlegle informowana, w jaki sposób ten proces przebiega. Stara to przecież prawda, że potrafimy być cierpliwi w czekaniu i nieustępliwi w przyjętych na siebie zobowiązaniach, kiedy widzimy, że przynosi to poprawę. Tak więc rzecz nie tylko w mobilizacji środków na budownictwo mieszkaniowe, zabezpieczaniu mocy przerobowej, ale również konsekwencja w realizowaniu planów. Niech będą one skromniejsze, ale w pełni realne.

O problemach ochrony zdrowia miałem sposobność mówić już niejednokrotnie. Obiektywnie trudna sytuacja w tym zakresie dobrze jest zresztą znana słuchaczom z codzienności. Generalnego uporządkowania wymaga lecznictwo przyzakładowe, które stwarza^w - założeniach możliwość najpełniejszej opieki nad chorymi oraz prawidłową profilaktykę. Również w dziedzinie wypoczynku pozostanie jeszcze wiele do zrobienia. Jak dotąd - zbyt wiele spraw rozwiązywanych jest żywiołowo i partykularnie. Podstawową trudnością hamującą racjonalny i planowy rozwój bazy wypoczynkowej jest brak perspektywicznego planu zagospodarowania województwa bydgoskiego w zakresie turystyki i wypoczynku, oraz brak ujęcia tego zagadnienia w planach gospodarczych i budżetowych terenowych rad narodowych.

Rejestr problemów socjalno-bytowych, które wymagają uporządkowania jest oczywiście znacznie obszerniejszy. Jednakże nie chodzi o ich wyliczanie.

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych - w porozumieniu z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ustaliła już odpowiednie wytyczne, które mają charakter ofensywy na poprawę.

Głównym założeniem jest uzyskanie wydatnej poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych już w latach 1969-1970., w oparciu o środki przedsiębiorstw i terenowego planu gospodarczego oraz o wykorzystanie aktywnego zaangażowania załóg. Stanowić to będzie jednocześnie wartościową próbę konkretyzowania zadań każdego zakładu pracy w tych sprawach socjalno bytowych, które wymagają uzdrowienia. Próby te zyskały już wymiar prawny poprzez zarządzenie Prezydium Wojewódzkiej rady Narodowej z września ubiegłego roku - w sprawie opracowywania zakładowych, branżowych i terenowych programów poprawy warunków pracy i socjalno bytowych na lata 69/75. Taki zakładowy program uwzględniać musi zadania w zakresie polepszania warunków bhp, ochrony zdrowia wypoczynku a także rozwoju hoteli robotniczych, żłobków oraz przedszkoli.

Zarządzenie zobowiązuje do oceny warunków lokalowych, stanu wyposażenia

organizacji zakładowych placówek przemysłowej służby zdrowia oraz do usunięcia wszelkich braków w tym zakresie. Zakłady nie dysponujące własnymi przychodniami mają zagwarantowaną pomoc wydziałów zdrowia, które skierują załogi tych przedsiębiorstw do przychodni istniejących w ^{głównie indywidualnej} dzielnicy. Uwzględniając jawność zarządzania i gospodarowania - zakładowy program, zobowiązany podawać jest wysokość środków funduszu mieszkaniowego przeznaczonego do wykorzystania w latach 1969/70 oraz do wyraźnego określenia ilości mieszkań, które pracownicy otrzymają w tych latach z budownictwa spółdzielczego, zakładowego, rad narodowych i resortowego. Poprawę warunków mieszkaniowych osiągnąć można również poprzez zapalenie zielonego światła dla remontów, a jak będą one przebiegać dowiedzą się pracownicy również z zakładowego programu poprawy warunków pracy i życia. I wreszcie trzecia dziedzina naszej codzienności ~~to~~ którą zajmowaliśmy się dziś - a mianowicie - wypoczynek po pracy. Również i w tym względzie zarządzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej stawia dyrekcjom podległych sobie przedsiębiorstw i zakładów bardzo rygorystyczne warunki podyktowane troską o człowieka. Tak więc w pierwszym rzędzie muszą one ująć w zakładowym programie zadania przyrostu, ilości miejsc istniejących już w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych poprzez analizę wykorzystania obiektu a przede wszystkim

poprzez eliminacje z ośrodków wypoczynkowych tych osób, które nie mają powiązań zawodowych z zakładem administrującym bazą wypoczynkową.

Uchwała Prezydium WRN jest zbyt szczegółowa i niesposób przytaczać ją w całości. Generalnie jednak można powiedzieć, że uwzględnia ona te wszystkie sprawy, które w ocenie wojewódzkich władz związkowych spotkały się z ostrą krytyką. Od ludzi zależy respektowanie tego zarządzenia, i to nie tylko formalne. Jak wiadomo z doświadczeń, różnie z tym bywa. Dlatego też niezbędne staje się zapewnienie społecznej kontroli wprowadzania w życie zasad omawianego tu zarządzenia.

I to jest zadanie dla podstawowych ogniw związkowych w zakładach pracy. Można żywić przekonanie, że z tego zadania wywiążą się one w sposób zadowalający. Przekonanie to rodzi się z tego, że przecież ofensywa na poprawę - ogłoszona w województwie bydgoskim wzięła swój początek z sygnałów wpływających właśnie od tych podstawowych ogniw. Dlatego też programy zakładowe są realne i zapewniają systematyczną poprawę pod społeczną kontrolą samych poprawą życia i pracy zainteresowanych.